

***Sygn. akt I ACa 281/16***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SO (del.) Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: Sylwia Andrasik

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 793/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz P. K. kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Roman Dziczek Ewa Kaniok Agnieszka Wachowicz – Mazur

***Sygn. akt: I ACa 281/16***

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 09 lipca 2015 roku P. K. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 86.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą wskutek śmierci jego syna M. K. (1).

(...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Wskazał, że powód otrzymał już z tytułu śmierci syna kwotę 80.000 zł tytułem odszkodowania, a zasądzając zadośćuczynienie Sąd winien wziąć pod uwagę wszystkie kwoty, jakie poszkodowany uzyskał w związku z przedmiotowym zdarzeniem.

**Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie** w punkcie pierwszym zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz P. K. kwotę 86.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2015 roku do

dnia zapłaty, w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W punkcie trzecim zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz P. K. kwotę 7.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 09 kwietnia 2006 roku w miejscowości J. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego pasażer samochodu marki V. M. K. (1) doznał obrażeń narządów wewnętrznych klatki piersiowej i jamy brzusznej z następowym krwotokiem wewnętrznym, skutkującym jego zgonem na miejscu zdarzenia. Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2007 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 633/06 Sąd Rejonowy w Pruszkowie uznał Ł. W. winnym spowodowania tego wypadku i za to skazał go.

M. K. (1) był najmłodszym dzieckiem P. i U. małżonków K., którzy posiadają jeszcze starszego syna M. K. (2). W chwili śmierci miał 22 lata. Rodzina zamieszkiwała razem w P.. Ich wzajemne relacje były bardzo dobre i serdeczne oraz oparte na zaufaniu. P. K. zwracał się do syna: „synek”, a M. K. (1) do ojca: „tатko”. Tworzyli zżyłą, kochającą się rodzinę. M. K. (1) był dla rodziców osobą najbliższą. Mógł liczyć na ich pomoc. Rodzice interesowali się problemami i życiem synów, a także znali ich znajomych. Rozmawiali o wspólnych problemach i wspierali się wzajemnie. Syn zwierzał się matce ze swoich problemów, a ojca radził się w swoich życiowych sprawach. Ojciec z synem świetnie dogadywali się, gdyż mieli zbliżone, żywiołowe charaktery. Dzielili także wspólne zainteresowania, polegające na zbieraniu monet, a P. K. planował przekazać swoją kolekcję M..

M. K. (1) miał wielu znajomych, z którymi chętnie spędzał czas i którzy bywali w jego rodzinnym domu. Był osobą bardzo lubianą. Studiował, a jednocześnie pracował jako magazynier i pomagał rodzicom w prowadzonym przez nich zakładzie poligraficznym.

Przeżycia związane ze śmiercią syna spowodowały, że P. K. całkowicie osiwił, postarzał się, schudł, a także podupał na zdrowiu. Mimo, że już wcześniej był rencistą i chorował, to po wypadku schorzenia nasiliły się i okazało się, że ma nowotwór wątroby i konieczny jest przeszczep tego organu, którego dokonano w dniu 25 czerwca 2008 roku. P. K. przeszedł także operację kręgosłupa. Z uwagi na stan zdrowia i brak siły oraz motywacji do pracy małżonkowie K. stopniowo tracili kontakty handlowe, a po dwóch latach od śmierci syna całkowicie zrezygnowali z prowadzenia działalności gospodarczej.

P. K. cały czas przeżywa śmierć syna. Brakuje mu go. Co najmniej raz w tygodniu odwiedza jego grób. Wspomnienia wracają najsilniej w urodziny syna, czy Święto Zmarłych. P. K. przechowuje wszystkie pamiątki po M.: legitymacje, dyplomy, prace licencjackie, notatki, a nawet bieliznę. Małżonkowie K. posiadają dwoje wnucząt, które są dla nich pociechą. P. K. nawet myli się i do młodszego wnuka mówi często: (...).

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2008 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygnaturze akt I C 635/07 zasądził od pozwanego na rzecz P. K. i U. K. kwoty po 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 08 marca 2007 roku do dnia zapłaty tytułem stosowanego odszkodowania oraz kwotę 16.590 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 października 2006 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Podstawą zasądzenia odszkodowania było ustalenie, że doszło do pogorszenia się sytuacji życiowej powodów przez zmniejszenie ich aktywności zawodowej na skutek stanu zdrowia i nadwątłonej silnymi przeżyciami związanymi ze śmiercią syna kondycji psychicznej oraz utratą pomocy syna w gospodarstwie domowym i prowadzonym wspólnie zakładzie drukarskim. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 17 lutego 2009 roku, wydanym pod sygnaturą akt I ACa 1099/08, oddalił apelację od wyroku z dnia 30 czerwca 2008 roku. Sad II # ej instancji zaakceptował przede wszystkim stanowisko, że powodowie istotnie przed śmiercią syna byli ludźmi chorymi, ale ich stan zdrowia był stabilny i przy wydatnej pomocy syna dobrze funkcjonowali na co dzień, zaś do drastycznego pogorszenia ich stanu zdrowia doszło po śmierci syna. W konsekwencji, w związku z ograniczeniem działalności gospodarczej, w której wydatnie i nieodpłatnie pomagał powodowi zmarły syn, Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzone stosowne odszkodowanie nie jest niewspółmiernie wysokie.

Sprawca wypadku, w wyniku którego zginął P. K., posiadał wykupione w (...) S.A. w W. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pismem z dnia 29 maja 2015 roku P. K., za pośrednictwem (...) Centrum (...), zgłosił szkodę ubezpieczycielowi, domagając się zapłaty kwoty 120.000 zł tytułem

zadośćuczynienia. W dniu 02 czerwca 2015 roku przyznano P. K. kwotę 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią syna.

Sąd Okręgowy wskazał, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej jest przypisanie sprawcy szkody odpowiedzialności deliktowej na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych. W rozpoznawanej sprawie podstawę taką stanowi art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 392).

Wypadek, z którego powód wywodzi roszczenie, miał miejsce w kwietniu 2006 roku w czasie obowiązywania Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.). Stosownie do § 10 ust. 1 tego Rozporządzenia z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest m.in. śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia.

W uchwale z dnia 07 listopada 2012 roku (III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że powołany przepis art. 10 ust. 1 Rozporządzenia nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie stanowisko zajął też Sąd Najwyższy na gruncie art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (odpowiednika dawnego art. 10 ust. 1 Rozporządzenia) w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 roku (III CZP 93/12, OSNC 2013/7 – 8/84 ). W ocenie Sądu I instancji należy zatem dopuścić możliwość wywiedzenia roszczenia przez powoda z art. 448 k.c., które przysługiwać może jedynie osobom najbliższym poszkodowanego, z którymi łączyły go szczególne więzi, a taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Spowodowanie śmierci M. K. (1) narusza dobra osobiste powoda w postaci prawa do więzi rodzinnych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c.

Więź ta została zniweczona przez śmierć M. K. (1) w dniu 09 kwietnia 2006 roku, która nastąpiła na skutek wypadku komunikacyjnego, a za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany.

Uznając za uzasadnione roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia, Sąd ocenił zasadność wysokości żądania. Określając jego rozmiar miał na uwadze to, iż utrata bliskiej osoby, zwłaszcza członka rodziny jest wyjątkowo przykrym wydarzeniem i powoduje cierpienie u osoby, której to bezpośrednio dotknęło.

W doktrynie wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić ekwiwalent wycierpianego bólu jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka - Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, LEX).

Sąd I instancji podkreślił, że ból, jakiego doznał P. K. wskutek śmierci syna, jest wartością niemierzalną. Krzywda wywołana śmiercią dziecka, jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną przez potomka w rodzinie. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej bolesna, że śmierć M. K. (1) nie była wynikiem zwykłego zdarzenia o charakterze cywilizacyjnym, ale nastąpiła nieoczekiwanie na skutek obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym zawinionym przez sprawcę, co z pewnością zwiększa poczucie doznanej przez powoda krzywdy.

Sąd miał na uwadze, że w chwili tragicznej śmierci M. K. (1) była 22 – letnim młodym mężczyzną, mającym przed sobą w zasadzie całe życie. W perspektywie miał ukończenie studiów, rozpoczęcie życia zawodowego oraz realizację swoich pasji i zainteresowań. Zmarły odgrywał jednocześnie istotną rolę w życiu swojego ojca. Był z nim bardzo żyty i mieli oni ze sobą bliskie relacje. Więzy te zacieśniała wspólna praca w rodzinnej firmie poligraficznej. W ocenie Sądu powód wykazał, że łączyła go z synem bardzo silna więź emocjonalna wynikająca z prawidłowo ukształtowanych, wzajemnie zaangażowanych relacji rodzinnych.

Sąd miał również na względzie, że po śmierci syna powód, choć na zewnątrz starał się normalnie funkcjonować i opiekować żoną i dziewczyną syna, to przeżywał wewnętrzne załamanie, któremu towarzyszyły takie objawy fizyczne, jak utrata wagi, a następnie drastyczne pogorszenie stanu zdrowia. P. K. wkrótce po śmierci syna całkowicie też osiadał. Towarzyszyły mu smutek i apatia, które nie pozwalały na kontynuowanie działalności gospodarczej na dotychczasowych zasadach, a ostatecznie doprowadziły do jej zamknięcia.

Oceniając zakres krzywdy powoda, Sąd miał na uwadze, iż sfera emocji każdego człowieka jest inna, a częściowo jest to zależne od cech charakterologicznych. Różny jest również sposób przeżywania żałoby, co z kolei może wynikać z uwarunkowań rodzinnych i środowiskowych oraz osobistych. Powód, składając zeznania, okazywał targające nim emocje, ból, rozpacz i poczucie krzywdy. W związku z tym stwierdzić można, że w przypadku powoda śmierć syna wciąż budzi silne emocje.

Na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią osoby bliskiej ma także wpływ możliwość oparcia się w trudnych chwilach na innych. Krzywda będąca konsekwencją śmierci bliskich jest bowiem dużo bardziej odczuwalna dla osób, które w nowej rzeczywistości pozostają osamotnione. Zdaniem Sądu jakkolwiek powód stracił syna, to jednak nie stał się z tej przyczyny osobą samotną. Posiada żonę oraz starszego syna, z którego rodziną obecnie mieszka. Ma również dwoje wnuków. Wsparcie uzyskiwane przez powoda od tych członków rodziny jest niewątpliwie niezwykle ważne. Z drugiej jednak strony trzeba mieć na uwadze, że starszy syn powoda posiada już własną rodzinę, na której bez wątpienia koncentruje swoje wysiłki, a troska o nią absorbuje w głównej mierze jego uwagę, toteż nie może poświęcać zbyt wiele czasu ojcu. Wsparcia powodowi z pewnością udziela również żona, mimo zmagania się z depresją, z powodu której to powód musiał opiekować się żoną w najtrudniejszym okresie bezpośrednio po śmierci syna. Podsumowując, powód nie został całkowicie pozbawiony możliwości uzyskania pomocy czy to materialnej, czy duchowej ze strony osób najbliższych, zarówno obecnie, jak i w przyszłości. Jednakże ze swoim cierpieniem musiał poradzić sobie sam, a ponadto stanowić wsparcie dla żony, która od śmierci syna stale leczy się psychiatrycznie.

Powód wykazał, że był w bliskiej relacji z synem. Nieoczekiwana śmierć syna pozbawiła go możliwości uczestniczenia w jego dalszym życiu, w które był mocno zaangażowany.

Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek śmierci syna przez P. K. będzie kwota 86.000 zł, która uwzględnia wypłaconą powodowi przez ubezpieczyciela z tego samego tytułu kwotę 14.000 zł. Zdaniem Sądu łączna kwota 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia po śmierci syna powinna być dla powoda wartością odczuwalną, pozwalającą na przewyżczenie ujemnych przeżyć psychicznych i przywrócenie równowagi emocjonalnej, przy jednoczesnym zachowaniu jej w rozsądnych granicach.

Wyrokując w niniejszej sprawie, Sąd nie znalazł podstaw do zaliczenia na poczet dochodzonego zadośćuczynienia kwoty uzyskanej przez powoda z tytułu stosowanego odszkodowania za śmierć syna. Jak wywiódł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 sierpnia 2015 roku (II CSK 594/14, LEX numer 1801545) roszczenie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej przyznawane na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie jest bowiem oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powoda, a ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, traumatycznych przeżyć z nią związanych oraz ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej.

Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje natomiast szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do precyzyjnego wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. W konsekwencji ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć, w świetle zasad doświadczenia życiowego, w przyszłości, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych. Istotne jest również porównanie tej sytuacji ze stanem, w jakim uprawniony znajdowałby się, gdyby nie doszło do śmierci osoby bliskiej. W judykaturze i doktrynie ukształtowało

się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzaniu tego odszkodowania uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej. Podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia materialnych warunków życia i realizacji planów życiowych w przyszłości. Obejmuje ono kompensatę uszczerbku majątkowego wynikającego, przykładowo z nieotrzymywania części dochodów zmarłego z różnych źródeł, która przypadła na poszkodowanego w czasie, gdy najbliższa osoba żyła, braku możliwości zaoszczędzenia wydatków na różnorakie potrzeby poszkodowanego zaspokajane wcześniej przez zmarłego, pozbawienie poszkodowanego opieki, wsparcia w trudnościach życiowych, możliwości korzystania z umiejętności zmarłego i pomocy lub wyreki w bieżących sprawach dnia codziennego, co przekłada się na sytuację majątkową pokrzywdzonego choćby przez konieczność poniesienia wydatków, których nie byłoby, gdyby osoba bliska żyła. Jak wynika z treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 czerwca 2008 roku, wydanego pod sygnaturą akt I C 635/07 oraz utrzymującego go w mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 lutego 2009 roku, w sprawie I ACa 1099/08 właśnie okoliczności związane utratą dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej na skutek braku wkładu syna i pogorszeniem stanu zdrowia rodziców na skutek jego śmierci, były podstawą przyznanej na rzecz P. K. rekompensaty szkody majątkowej w kwocie 80.000 zł.

Sąd I instancji zgodził się przy tym ze stroną pozwaną, że w niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy dokonywał rozszerzającej wykładni art. 446 § 3 k.c., przyjmując, że zakres znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o którym jest mowa w tym przepisie obejmuje także niekorzystne zmiany w sferze dóbr niemajątkowych najbliższych członków rodziny osoby zmarłej. Pogląd ten stracił jednak na aktualności wobec wprowadzenia art. 446 § 4 k.c. i obecnie nie ma już wątpliwości, że odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. kompensuje wyłącznie majątkowe negatywne następstwa śmierci osoby bliskiej. Natomiast z wyrażonych w uzasadnieniach Sądów obu instancji motywów rozstrzygnięcia w zakresie wysokości zasądzonego na rzecz powoda odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, nie można wyprowadzić wniosku, że Sądy te przyznały powodowi w jakimkolwiek zakresie zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną naruszeniem jego dóbr osobistych przez zerwanie więzi rodzinnej ze zmarłym.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Obowiązek zaspokojenia roszczeń o zadośćuczynienie, jak również o odszkodowanie staje się wymagalny z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku zaś gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w § 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

P. K. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 120.000 zł zgłosił przed wniesieniem pozwu, wzywając pozwanego do spełnienia świadczenia pismem z dnia 29 maja 2015 roku, dlatego odsetki należą się od dnia 29 czerwca 2015 roku, gdyż pozwany w tym dniu posiadał pełne rozeznanie, co do skutków wypadku oraz zakresu doznanego przez powoda uszczerbku w dobrach osobistych.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku poz. 490 ze zm.).

**Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany** zaskarżając go w części, w zakresie kwoty 30.000 zł i zarzucił:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieprawidłowym ustaleniu, że dla zrekompensowania krzywdy, jakiej doznał powód „odpowiednią sumą” zadośćuczynienia jest kwota 100 000 zł.

2) art. 448 w zw. z art. 24 k.c. poprzez nie uwzględnienie różnicy między podstawą wynikającą z tego przepisu a art. 446 §4 k.c.

2. Naruszenie art. 233 §1 k.p.c., poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego przez:

- pominięcie okoliczności, że powód ma jeszcze jednego syna, zatem realizuje prawo do życia w rodzinie oraz posiada wsparcie w trudnych chwilach,
- pominięcie okoliczności upływu ok. 10 lat od wypadku, co miało wpływ na złagodzenie straty,
- nieuwzględnienie okoliczności, iż powodowi zostało przez sąd zasądzone stosowne odszkodowanie na podstawie art. 446 §3 k.c. w okresie przed wprowadzeniem art. 446 §4 k.c., na podstawie przesłanek podnoszonych i uwzględnionych również w niniejszym postępowaniu tj.
- uwzględnienie okoliczności pogorszenia się zdrowia powoda, która to okoliczność stanowiła uzasadnienie dla zasądzenia wcześniej stosownego odszkodowania.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie 30 000 zł, wraz ze stosownymi odsetkami i kosztami, nadto wniósł o zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

**Powód** wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. jest chybiony.

Dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy przedstawienie własnych twierdzeń co do oceny dowodów i ustaleń faktycznych, lecz niezbędne jest podanie, jakie kryteria oceny i w odniesieniu do jakich dowodów zostały przez sąd orzekający naruszone. Apelujący podał, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił okoliczności, że powód posiada starszego syna i tym samym realizuje swoje prawo do życia w rodzinie oraz, że Sąd pominął upływ około 10 lat od dnia śmierci dziecka. Zarzut ten nie znajduje oparcia w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, bowiem obie okoliczności zostały przez Sąd Okręgowy ustalone w stanie faktycznym i uwzględnione w procesie określania wysokości zadośćuczynienia, czemu Sąd I instancji dał wyraz w sporządzonym uzasadnieniu (strona 12 uzasadnienia).

W ocenie Sądu II instancji zarzut naruszenia przepisów procedury w istocie zmierza do zakwestionowania wysokości zasądanego zadośćuczynienia. Apelujący nie wykazał bowiem, aby Sąd Okręgowy błędnie ocenił materiał dowodowy, dopuścił się uchybień w logicznym rozumowaniu, czy też sprzeczności z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a jedynie twierdził, iż pewne istotne okoliczności nie zostały uwzględnione przy określaniu wysokości zadośćuczynienia.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, które oczywiście nie może być dowolne, lecz stanowić ma rezultat analizy okoliczności sprawy. Wprowadzenie tzw. „luzu decyzyjnego” odnośnie

wysokości zadośćuczynienia oznacza jednocześnie, że ingerencja sądu odwoławczego w przyznane zadośćuczynienie jest możliwa, o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażąco naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356). Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszej sprawie.

Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, kryteria określenia wysokości zadośćuczynienia zostały wypracowane przez orzecznictwo. Wyznaczniki te Sąd Okręgowy zastosował, zaś z pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia wynika, że analizował wnikliwie wszelkie aspekty krzywdy powoda i ważył wysokość zadośćuczynienia przy ich uwzględnieniu. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, iż zadośćuczynienie w łącznej kwocie 100.000 zł (14.000 zł przyznane w postępowaniu likwidacyjnym i 86.000 zł zasądzone w sprawie niniejszej) nie jest rażąco wygórowane i że odpowiednio rekompensuje krzywdę powoda związaną z utratą syna. Zarzut naruszenia art. 448 k.c. nie jest więc uzasadniony.

Apelujący podniósł, iż Sąd I instancji nie dostrzegł różnicy między zadośćuczynieniem zasądzanym w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., a tym zasądzanym na podstawie art. 446 § 4 k.c. i ustalił kwotę z tytułu „zadośćuczynienia po śmierci syna, a nie wobec naruszenia dób osobistych”. Zarzut ten jest chybiony. Z uzasadnienia Sądu Okręgowego wprost wynika, że zasądził dochodzoną kwotę, w oparciu o art. 448 k.c. z uwagi na naruszenie dobra osobistego powoda, jakim jest prawo do życia w rodzinie i utrzymywania tego rodzaju więzi.

Zarówno art. 446 § 4 k.c. jak i art. 448 k.c. stanowią podstawę dla przyznania zadośćuczynienia za krzywdę.

Podstawą zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest spowodowanie śmierci bezpośrednio poszkodowanego czynem niedozwolonym oraz krzywda, w postaci bólu i cierpienia po stronie osób bliskich poszkodowanemu.

Podstawą zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest cierpienie spowodowane naruszeniem więzi emocjonalnej i poczucia bliskości wskutek śmierci osoby bliskiej. W obu przypadkach krzywda sprowadza się do utraty osoby bliskiej wskutek czynu niedozwolonego i związanego z tą utratą cierpienia i bólu. Brak jest podstaw, aby podzielić pogląd strony pozwanej, iż zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 448 k.c. powinno być niższe niż zasądzone na podstawie art. 446 § 4 k.c. W powołanym przez skarżącego orzeczeniu Sądu Najwyższego, wskazano jedynie, iż przepis art. 446 § 4 k.c. zezwala na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie, co ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że sama chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co byłoby trudne do zaakceptowania (wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09). Tym samym, wbrew twierdzeniu skarżącego, z zacytowanego orzeczenia nie wynika, aby Sąd Najwyższy stał na stanowisku, iż zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 446 § 4 k.c. zawsze powinno być wyższe, niż to zasądzone w oparciu o instrumenty ochrony dóbr osobistych. W każdej sprawie należy bowiem uwzględnić konkretne okoliczności stanu faktycznego.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem roszczenie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej przyznawane na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie jest oderwane od sytuacji

majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powoda; ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, traumatycznych przeżyć z nią związanych oraz ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Natomiast przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do precyzyjnego wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależy jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć, w świetle zasad doświadczenia życiowego, w przyszłości, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych. Istotne jest również porównanie tej sytuacji ze stanem, w jakim uprawniony znajdowałby się, gdyby nie doszło do śmierci osoby bliskiej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 roku, II CSK 594/14, LEX nr 1801545)

Art. 446 § 3 k.c. nie przewiduje wypłaty zadośćuczynienia rodzinie poszkodowanego za cierpienie moralne spowodowane nagłą śmiercią. Dopiero wprowadzona 3 sierpnia 2008 roku nowelizacja polegająca na dodaniu art. 446 § 4 k.c. zakłada, że bliscy mogą domagać się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, i to w sytuacji kiedy nie nastąpiło materialne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Mając powyższe na uwadze, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, zasadne było uwzględnienie odszkodowania wypłaconego na rzecz powoda z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej.

Sąd Okręgowy nie pominął faktu zasądzenia w dniu 30 czerwca 2008 roku na rzecz P. K. kwoty 80.000 zł tytułem odszkodowania. Jak ustalił sąd I instancji, podstawą zasądzenia odszkodowania było ustalenie, że doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powoda przez zmniejszenie jego aktywności zawodowej na skutek stanu zdrowia i nadwątłej siły przeżyciami związanymi ze śmiercią syna, utratą syna w gospodarstwie domowym i prowadzeniu wspólnego zakładu. Okoliczności, na które powołał się Sąd w przedmiotowej sprawie dotyczyły zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnych, a przedmiotem badania była krzywda powoda wywołana utratą owych więzi a nie pogorszenie się jego warunków finansowych stanowiące niejako pochodną owych przykrych przeżyć.

Ustalając rozmiar doznanej krzywdy Sąd I instancji w szczególności uwzględnił bliskie relacje powoda z synem, wspólne spędzanie czasu i hobby, oraz nagłość zdarzenia i przerwanie życia w tak młodym wieku. Wbrew zatem twierdzeniom skarżącego odmienne były przesłanki, które podlegały badaniu i uwzględnieniu przez Sąd zasądający odszkodowanie, niż te, które uwzględnił Sąd I instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia. Pogorszenie zdrowia powoda uwzględnione zostało jako skutek negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią syna a nie jako okoliczność wpływająca na sytuację materialną powoda a więc w zupełnie innym aspekcie, niż w sprawie o zasądzenie odszkodowania.

Apelujący nie wykazał, że odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda (art. 446 § 3 k.c.) zasądzone zostało w kwocie uwzględniającej doznaną przez powoda szkodę niemajątkową i że w istocie zmierzało do naprawienia krzywdy.

W ocenie Sadu Apelacyjnego brak jest podstaw do obniżenia zasądzonych przez sąd I instancji zadośćuczynienia za krzywdę z uwagi na wysokość otrzymanego przez powoda odszkodowania.

Niezasadny jest zarzut, iż zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej może nastąpić tylko wówczas, gdy więź między poszkodowanym a osobą bliską jest szczególna. Co do zasady śmierć osoby najbliższej narusza dobro osobiste osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie artykułu 448 k.c. musi więc wykazać istnienie więzi stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie, nie musi to być jednak wyjątkowa i niepowtarzalna relacja.

Okoliczność, iż od wypadku upłynęło 10 lat sama w sobie nie prowadzi do obniżenia zadośćuczynienia. Nie zmienia bowiem wielkości krzywdy doznanej w momencie śmierci osoby bliskiej. Negatywne skutki związane z utratą osoby



bliskiej są z reguły odczuwane na przestrzeni wielu lat. Upływ czasu łagodzi owe negatywne doznania ale ich nie wynagradza, zaś głównym celem zadośćuczynienia jest rekompensata krzywdy.

Nietrafny jest również zarzut apelującego, iż Sąd Okręgowy określając wysokość zadośćuczynienia, nie kierował się orzeczeniami wydanymi w podobnych sprawach. Subiektywny charakter krzywdy powoduje bowiem, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Uznaje się przy tym, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia zasądzona w innych sprawach nie może stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, z. 5, poz. 47).

Odnosnie zarzutu nieuwzględnienia, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia warunków społeczno-ekonomicznych oraz stopy życiowej społeczeństwa, wskazać należy, iż jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter (wyrok SN z 15.02.2006r., IV CK 384/05, opubl. w LEX nr 190756, wyrok SN z 6.06.2003r., IV CKN 213/01, opubl. w LEX nr 141396). Oznacza to, że przyznana poszkodowanemu kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną, jak i nie stanowiąc bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (wyrok SN z 28.09.2001r., III CKN 427/00, opubl. w LEX nr 52766). Nadto, jak wynika z analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego, kwestia „odpowiedniości” wielkości zadośćuczynienia w stosunku do aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa nie może mieć decydującego znaczenia, zaś stopa życiowa poszkodowanego czynem niedozwolonym nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną krzywdę (wyrok SN z 17.09.2010r., II CSK 94/10, opubl. w OSNC z 2011/4/44).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 k.p.c. w związku z art. 391 § k.p.c.

Wysokość stawki Sąd określił w oparciu o §2 pkt 6 i § 10 pkt 1 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku poz. 490 ze zm.).

Roman Dziczek Ewa Kaniok Agnieszka Wachowicz - Mazur